

Niemcy planują wyrzucić Polskę ze strefy Schengen

20 listopada 2015

Unia Europejska musi rozpracować procedury dyslokacji uchodźców – oświadczył w czwartek na antenie TVN 24 minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski. Szef polskiego resortu poinformował, że odwiedził europejską agencję Frontex, z siedzibą w Warszawie. „Moja wizyta we Frontexie miała na celu sprawdzenie, w jaki sposób Polska mogłaby wykonać decyzję UE (dotyczącą rozmieszczenia uchodźców). My nie odwracamy się od Europy – jesteśmy otwarci na rozmowy” – powiedział Waszczykowski. Według niego „decyzje te są trudno wykonalne”, bowiem nie ma opracowanych procedur dotyczących identyfikacji imigrantów. „Masa ludzi przyjeżdża bez dokumentów” – powiedział szef polskiego MSZ-u. Waszczykowski zauważył także, że brakuje procedur regulujących samo przemieszczenie imigrantów, a także, że ci ostatni nie zainteresowani są Polską jako krajem stałego pobytu. „Jak wybrać takich migrantów i uchodźców, którzy zechcą przyjechać do Polski? Jak przyjmujemy ich w liczbie siedmiu tysięcy? Mamy ich tu ściągać siłą?” – powiedział polski minister. Dodał na swoje usprawiedliwienie: „Nie chodzi o to, że Polska nie chce ich (migrantów) przyjmować. Brakuje jednak europejskich procedur, które pozwoliłyby dokonać ich selekcji, identyfikacji i podziału. Brakuje procedur regulujących przymusową dyslokację do tego, czy innego kraju”. Według ostatnich danych europejskiej agencji Frontex, w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 2015 roku do Unii Europejskiej napłynęło ok. 1,2 mln migrantów. Komisja Europejska oświadczyła, że dzisiejszy kryzys migracyjny na świecie jest największym od czasów II wojny światowej.[SN]

Układ z Schengen, dotyczący swobodnego przepływu osób w ramach Unii Europejskiej, jest przedstawiany jako podstawa zdobyczy Unii Europejskiej. Teraz w obliczu kryzysu migracyjnego

wywołanego między innymi lekkomyślnym zaproszeniem wszystkich chętnych nielegalnych imigrantów, wystosowanym przez kanclerz Angelę Merkel, kraje bogatego Zachodu zamierzają zamknąć swoje granice i przy okazji ukarać niepokornych, w tym Polskę, która miałaby zostać karnie usunięta z Schengen. Strefa Schengen, przedstawiana jest jako zdobycz, podczas gdy jest to tylko powrót do normalności znanej jeszcze z XIX wieku. Granice w naszym rozumieniu pojawiły się dopiero po I wojnie światowej, ale wystarczyło kilkadziesiąt lat, aby przywrócenie normalności urosło do rangi zdobyczy. Większość Polaków sądzi, że przynależność do strefy Schengen jest przywilejem państw członkowskich Unii Europejskiej, podczas gdy są kraje takie jak Norwegia, które należą do Schengen nie należąc do UE, oraz takie jak Wielka Brytania, czy Rumunia, które należą do UE, ale nie należą do Schengen. Już dzisiaj ma się odbyć specjalny szczyt w UE, którego celem będzie przedstawienie koncepcji Mini-Schengen. Inicjatywa pięciu pierwszych członków strefy, czyli Belgii, Niemiec, Luksemburga, Francji i Holandii ma za zadanie wyłączenie z ruchu bezwizowego Grecji, Hiszpanii, Włoch, Polski, Słowacji i Węgier. Według zainteresowanych ma to uchronić te kraje przed niekontrolowanym napływem uchodźców. Ten radykalny krok ma spowodować utrzymanie ruchu bezpaszportowego w ramach krajów bogatej Europy Zachodniej z Czechami, Austrią i Słowenią włącznie. Jakkolwiek w stosunku do krajów takich jak Włochy i Grecja, zmagających się z wielkim napływem imigrantów, ruch ten wydaje się uzasadniony, tak w przypadku Polski czy radzących sobie z napływem uchodźców Węgier trudno nie odbierać tej zapowiedzi jako retorsji ze względu na postawę w kwestii przymusowego eksportu problemu zarządzanego w Berlinie.[ZNZ]

W ciągu tygodnia ma zostać podjęta decyzja w sprawie zamknięcia granic wszystkich państw od Austrii do Macedonii – podaje serbska gazeta „Danas”. Na posiedzeniu serbskiego Biura ds. koordynacji służb bezpieczeństwa został przyjęty plan zaangażowania wszystkich struktur politycznych w zamknięcie granic. Jest to nieuchronny proces w najbliższych tygodniach i

sądząc po rozwoju wydarzeń, będzie związany z pewnymi komplikacjami. Poinformowały o tym gazetę „Danas” źródła dyplomatyczne, pomagające serbskiemu rządowi w zażegnaniu kryzysu migracyjnego. Jak podaje periodyk, początkowy plan na szczecblu UE polega na tym, żeby w ciągu tygodnia podjąć decyzję w sprawie zamknięcia granic wszystkich państw od Austrii do Macedonii. Najprawdopodobniej ten plan może się udać dopiero jeśli Turcja zgodzi się na współpracę – oznajmiło źródło „Danas”. Jeśli Turcja odmówi współpracy, będzie to oznaczać, że główny cios przypadnie na Grecję, która na pewno tego nie wytrzyma. W tym przypadku można się spodziewać ostrzejszych działań na granicach, ponieważ imigrantów trzeba będzie wypierać z przejść granicznych, co na pewno będzie związane z użyciem siły – ostrzegają osoby ze środowiska dyplomatycznego. Według ich oceny, w tym przypadku może się powtórzyć sytuacja sprzed dwa miesiące na serbsko-węgierskiej granicy, a za miesiąc – na serbsko-chorwackiej granicy, tylko już w ostrzejszej wersji – pisze „Danas”. Plan polega na tym, żeby w ciągu tygodnia rozwiązać kwestię zamknięcia granicy. Wszystko potoczy się szybko, w ciągu kilku dni. Chodzi o to, że Angela Merkel zdecydowała się na ustępstwa, ponieważ po zamachach w Paryżu już nie może bronić koncepcji otwartych granic. W tym sensie wczorajsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych UE będzie miało kluczowy charakter – podkreślają informatorzy gazety „Danas”. Według nich, obecnie uzgadniany jest ten plan UE ze wszystkimi państwami tranzytowymi dla uchodźców, zwłaszcza z Serbią i Macedonią. „Uważam, że nie powinniśmy się posuwać zbyt daleko pod względem izolacji i reagować na wyzwania zbiorowym strachem i zamknięciem granic. Może to mieć niszczące skutki” – oznajmiła w wywiadzie dla gazety „Danas” deputowana do Parlamentu Europejskiego i była sprawozdawczyni ds. liberalizacji wizowej Tanja Fajon.[SN]

Ataki, do których doszło w Paryżu nie będą miały wpływu na decyzję władz islandzkich w sprawie przyjęcia uchodźców z Syrii – powiedziała minister spraw wewnętrznych Ólöf Nordal. Pierwsza grupa uchodźców z Syrii ma przybyć do kraju jeszcze w

tym roku. Nie zmieni się także polityka wobec osób ubiegających się o azyl. Minister twierdzi, że udział Islandii w strefie Schengen również nie powinien ulegać zmianie. Jej zdaniem wycofanie się Islandii z Schengen doprowadziłoby do znacznie większych kłopotów. Minister poruszyła ten temat podczas wywiadu dla telewizji RÚV komentując także działania innych państw. Decyzja dotycząca zamknięcia części stanów w USA w celu odroczenia przyjazdu syryjskich uchodźców, jak również podobne żądania przywódców Polski i Węgier prowadzą do tego, że wśród Islandczyków pojawiają się pytania na temat wpływu ataków w Paryżu na dalsze działania Islandii wobec uchodźców.[IN]

W niektórych regionach Szwecji obywatele zwracający się o pomoc do policji odsyłani są po interwencję do patroli sąsiedzkich. Masowa imigracja do Szwecji nadwerężyła zasoby policji w takim stopniu, że policjanci nie nadążają walczyć w przestępczością. „Możemy robić tylko jedną rzecz naraz. A to oznacza, że musimy wybierać, które zgłoszenie jest ważniejsze” – mówi Jan Johansson, naczelnik policji w regionie Nord. W północnej Szwecji wielu uchodźców zostało ulokowanych na terenach mało zamieszkałych, gdzie do tej pory policja zupełnie nie była potrzebna. Spowodowało to problemy, które wcześniej tam nie występowały. „Wzrosło obciążenie pracą, wielu funkcjonariuszy jest pod wpływem stresu” – dodaje Johansson. Było wiele przypadków, kiedy obywatele sami zatrzymywali przestępców, ale policja nie miała możliwości przyjechać. Podobna sytuacja jest na południu Szwecji. Gdy Alexandra von Schwerin zwróciła się do policji po tym jak wielokrotnie włamano się do budynków gospodarczych w jej posiadłości, usłyszała że policja nie może nic na to poradzić. „Wszystkie zasoby policji są teraz przydzielone do przyjmowania uchodźców w Malmö i w Trelleborgu. Jesteśmy przeciążeni. Proponuję skontaktować się z patrolem sąsiedzkim w Eslöv” – usłyszała.[E]

Jeśli w najbliższym czasie nie zostaną podjęte konieczne

kroki, Europa przekształci się w Euroarabię, czy też muzułmańską krainę, nim dobiegnie końca XXI stulecie. Europa, która w minionym stuleciu doznała tylu niepowodzeń i popełniła mnóstwo przestępstw, dziś okazuje się „upadłym kontynentem” – czytamy w artykule opublikowanym w „American Thinker”. Autor zauważa, że świadectwem tego jest najpotężniejszy w historii Unii Europejskiej kryzys migracyjny: „Europa popełnia samobójstwo. Wszystko wskazuje na to, że kroczy ona ku samozagładzie, pozwalając milionom niezdolnych do asymilacji ludzi przenikać bez przeszkód na swoje terytorium.” Autor sugeruje, że władze europejskie są już bezbronne wobec kryzysu migracyjnego: „Jeśli w najbliższym czasie nie zostaną podjęte konieczne kroki, imigracja muzułmanów i przenoszone na grunt Europy niechrześcijańskie tradycje, w połączeniu z niskim przyrostem naturalnym wśród Europejczyków, przekształcą stary kontynent w muzułmańską krainę nim XXI wiek dobiegnie końca. Europa przestanie być Europą, a przekształci się w kalifat – w Euroarabię. Podstawy cywilizacji zachodniej legną w gruzach i dokona się największa tragedia w historii człowieczeństwa.” Autor podkreśla, że Europejczycy powinni zacząć działać, odradzając własne narody poprzez zwiększanie liczby urodzeń. W przeciwnym wypadku stracą swoje największe wartości – wolność, tożsamość i szacunek dla siebie samych.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], IcelandNews.is [IN], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net